Wyrok z dnia 11 września 1997 r.
II UKN 232/97

O tym, że zatrudnienie było w ramach stosunku pracy, a nie umowy cywilnoprawnej, świadczy wykonywanie pracy zmianowej, dyspozycyjność i podporządkowanie pracodawcy.

Przewodniczący SSN: Teresa Romer, Sędziowie SN: Roman Kuczyński (sprawozdawca), Zbigniew Myszka.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 11 września 1997 r. sprawy z wniosku Piotra G. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w P. o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy, na skutek kasacji organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 12 lutego 1997 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Decyzją z dnia 16 lutego 1995 r. [...] Oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w P. odmówił Piotrowi G. jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy w firmie "M." w K. w dniu 31 listopada 1993 r. wobec uznania, że wyżej wymieniony nie był pracownikiem ani też wykonawcą zlecenia przez okres dłuższy niż 30 dni.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu oddalił odwołanie Piotra G. od powyższej decyzji.

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu wyrokiem z dnia 12 lutego 1997 r. zmienił zaskarżony przez Piotra G. wyrok Sądu Wojewódzkiego i uznał zdarzenie z dnia 3 listopada 1993 r. za wypadek przy pracy w rozumieniu ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz. U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.). Sąd Apelacyjny w oparciu o dowody znajdujące się w aktach sprawy przyjął, że Piotra G. łączył z

pracodawcą stosunek pracy a nie umowa zlecenia.

Kasację od powyższego wyroku wniósł Oddział ZUS w P., zarzucając naruszenie prawa materialnego - art. 22 KP przez przyjęcie, że Piotr G. był pracownikiem oraz naruszenie art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych przez ustalenie, że uległ on wypadkowi przy pracy.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Kasacji nie można uznać za uzasadnioną. Zgodnie z art. 393^{11} KPC Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawy w granicach kasacji, bierze jednak z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania. W przedmiotowej sprawie Sąd Najwyższy nie stwierdził nieważności postępowania, zaś strona wnosząca kasację nie zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi naruszenia przepisów postępowania, które mogłoby mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Natomiast zarzutu naruszeń prawa materialnego nie można podzielić. Abstrahując nawet od oceny zeznań przesłuchanych przez Sąd I instancji świadków i ubezpieczonego w charakterze strony stwierdzić należy, że w aktach rentowych znajduje się zaświadczenie "M." stwierdzające ubezpieczenie Piotra G. z tytułu zatrudnienia. Wprawdzie w aktach jest kolejne zaświadczenie, że pracował na podstawie umowy zlecenia, jednakże ze znajdujących się [...] umów zlecenia wynika, że za okres od 26 do 31 października 1993 r. Piotr G. otrzymał wynagrodzenie w kwocie 434.000 zł, a za okres od 3 do 30 listopada 1993 r. umówiono się na kwotę 229.000 zł, co w zestawieniu z wynikami kontroli ZUS [...] świadczy o dużej tolerancji, z jaką zakład pracy podchodził do formy zatrudniania, wynagradzania i obowiązku ubezpieczenia społecznego osób wykonujących na jego rzecz odpłatnie takie czynności jak Piotr G. Jest mało prawdopodobnem, aby za okres 6 dni strony ustaliły wynagrodzenie wyższe niż za okres 28 dni pracy. Składki ubezpieczeniowe odprowadzono bezimiennie, umowy (nazwane zleceniami) zawierano na okresy zamknięte, uzależniane - według właściciela "M." - od zamówień. Nie oznacza to jednak, że stosunek łączący strony pozbawiony był cech stosunku pracy w okresie, kiedy firma posiadała zamówienie. Za takim charakterem stosunku pracy Piotra G. przemawia fakt świadczenia pracy w zmianach, dyspozycyjność, podporządkowanie pracodawcy, jak i data wypadku - po wygaśnięciu jednej z umów "zlecenia". Nie bez znaczenia jest też, iż osoby zatrudnione przy produkcji, zatrudniane na okresy zamknięte, liczyły na stałą pracę.

W notatce służbowej kontrolera ZUS [...] w pkt 2 istnieje wzmianka o "potrącaniu 50% składki ZUS" co mogło sugerować, jak to przyjął w motywach wyroku Sąd Apelacyjny, iż odpowiada ona składce ubezpieczeniowej pracowniczej, wynoszącej 45% (ale zwiększonej o składkę na fundusz aktywizacji zawodowej). Nie można jednak z powyższego wywodzić kasacyjnego zarzutu naruszenia § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1990 r. w sprawie wysokości i podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, zgłaszania do ubezpieczenia społecznego oraz rozliczenia składek i świadczeń z ubezpieczenia społecznego (jednolity tekst:: Dz. U. z 1993 r. Nr 68, poz. 330 ze zm.), bowiem wysokość składki wynikająca z tego przepisu jest oczywista i mylne określenie tej wysokości w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego nie miało żadnego wpływu na wykładnię prawa materialnego prowadzącą do wniosku, że Piotr G. był pracownikiem, zaś poczynania "M.", polegające na zawieraniu terminowych umów nazwanych umowami zlecenia na okresy krótsze niż 30 dni (wówczas nie skutkujące obowiązku ubezpieczenia) i bezimienne uiszczanie składek ubezpieczeniowych mogły prowadzić do obejścia prawa.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy nie znalazł usprawiedliwionych podstaw do uwzględnienia kasacji i na zasadzie art. 393^{12} KPC orzekł jak w sentencji wyroku.

==========